

KAMILA WILCZYŃSKA

## PRZEDSIĘBIORSTWO ROLNE A WYPOSAŻENIE INFRASTRUKTURALNE

Przyjęcie w ostatnich latach polityki jednego rolnictwa znalazło swój wyraz w równouprawnieniu przez państwo wszystkich sektorów tej gałęzi gospodarki narodowej, co oznacza, że zasada ta powinna znajdować swe odzwierciedlenie we wszystkich istotnych decyzjach ekonomicznych, wpływających na warunki gospodarowania w rolnictwie. Rozwój naszego rolnictwa., obecnie i w przyszłości, wymaga ukształtowania się autentycznej współpracy wszystkich sektorów, a jej uczestnikami powinni być przede wszystkim gospodarstwa mające cechy przedsiębiorstwa rolnego.

Podstawowym założeniem niniejszego opracowania jest teza, że przedsiębiorstwo rolne wymaga znacznie większego wyposażenia infrastrukturalnego niż tradycyjnie rozumiane gospodarstwo rolne. Celem tego opracowania jest między innymi próba wskazania na czym ta odmienność polega. By uprzedzić tok dalszych rozważań można stwierdzić od razu, że gospodarstwo rolne nie musi posiadać telefonu, ale nie sposób sobie wyobrazić przedsiębiorstwa rolnego nie posiadającego takiego wyposażenia infrastrukturalnego. Ponieważ jednak w praktyce w dalszym ciągu nie rozróżnia się dostatecznie pojęcia przedsiębiorstwa rolnego od gospodarstwa rolnego, wypada przed rozważaniami na temat wyposażenia infrastrukturalnego, wymaganego przez przedsiębiorstwo rolne, poświęcić nieco miejsca objaśnieniu podstawowych pojęć w tej dziedzinie.

Istnieje wiele definicji przedsiębiorstwa rolnego, które sprowadzają się do stwierdzenia, że przedsiębiorstwo rolne jest jednostką gospodarczą, która wytwarza odpłatnie produkty rolne lub świadczy usługi produkcyjne dla potrzeb rolnictwa<sup>1</sup>. Definicja ta nie uwypukla wprawdzie różnicy między gospodarstwem sprzedającym produkty rolne tylko w ilości niezbędnej dla pokrycia bezpośrednich potrzeb właścicieli w ramach reprodukcji prostej a przedsiębiorstwem dynamicznym, maksymalizującym swoje dochody. Oznacza ona jednak, że głównym zadaniem przedsiębiorstwa rolnego musi być produkcja rynkowa artykułów roślinnych

<sup>1</sup> *Encyklopedia Ekonomiczno-Rolnicza*, Warszawa 1984, s. 599.

lub zwierzęcych względnie świadczenie usług rolniczych na zewnątrz przedsiębiorstwa. Równocześnie musi być ono wyodrębnione pod względem prawnym, ekonomicznym i organizacyjnym, o czym decyduje zwykle czynnik techniczno-przestrzenny. Wyodrębnienie prawne przedsiębiorstwa rolnego przejawia się w posiadaniu osobowości prawnej czyli zdolności do zawierania umów i podejmowania zobowiązań oraz w tym, że jest wpisane, do rejestru przedsiębiorstw względnie do rejestru gminnego lub hipotecznego. Przez wyodrębnienie ekonomiczne przedsiębiorstwa rolnego rozumie się fakt, że winno ono uzyskiwać samodzielnie wpływy pokrywające z nadwyżką ponoszone nakłady. Przedsiębiorstwo rolne musi więc opierać swą działalność gospodarczą na rachunku ekonomicznym czyli na decyzjach zmierzających do najlepszych wyników ekonomicznych. Istota przedsiębiorstwa bowiem wiąże się z istnieniem przedsiębiorczości jako cechy gospodarowania. Przedsiębiorczość oznacza zawsze dążenie do uzyskania najkorzystniejszych rezultatów w danych warunkach. Obce jest przedsiębiorczości tzw. „poprzestawanie na małym”, typowe dla gospodarstw statycznych, wegetujących.

Zdaniem R. Manteuffla, „aby przedsiębiorstwo produkujące artykuły rolnicze na zbyt można było uznać za przedsiębiorstwo rolnicze musi być spełniony jeszcze jeden warunek: ziemia w tym przedsiębiorstwie powinna być wykorzystywana jako środek produkcji, a nie wyłącznie jako miejsce produkcji”<sup>2</sup>. Autor uważa, że jeśli ziemia występuje w przedsiębiorstwie jedynie jako miejsce produkcji, na przykład w przemysłowej fermie zwierząt opartej wyłącznie na paszach pochodzących z zewnątrz, to mamy do czynienia nie z przedsiębiorstwem rolnym, a z przedsiębiorstwem rolno-przemysłowym.

W potocznym brzmieniu przyjęło się za przedsiębiorstwa rolne uważać państwowe gospodarstwa rolne, rolnicze spółdzielnie produkcyjne czy spółdzielnie kółek rolniczych, pomijając gospodarstwa prywatne mające cechy przedsiębiorstwa. Tymczasem skoro z definicji przedsiębiorstwa rolnego wynika, że jego główną cechą jest wytwarzanie produktów roślinnych i zwierzęcych oraz ich sprzedaż, to tym samym każde indywidualne gospodarstwo rolne, które zajmuje się produkcją towarową w skali wykraczającej poza sprzedaż na pokrycie potrzeb restytucyjnych należy uznać za przedsiębiorstwo rolne<sup>3</sup>. Przypomnijmy tutaj raz jeszcze co rozumie się przez gospodarstwo rolne, a co przez przedsiębiorstwo rolne. Sprawa jest istotna chociażby dlatego, że pojęcie „gospodarstwa” ma według R. Manteuffla co najmniej trzy znaczenia<sup>4</sup>. Gospodarstwem może być jednostkowe gospodarstwo naturalne, które nie jest przedsię-

<sup>2</sup> R. Manteuffel, *Zarządzanie i kierowanie przedsiębiorstwem rolniczym*, Warszawa 1980, s. 102.

<sup>3</sup> Ibidem, s. 102.

<sup>4</sup> R. Manteuffel, *Ekonomika i organizacja gospodarstwa rolniczego*, Warszawa 1979, s. 265.

biorstwem, następnie gospodarstwo niesamodzielne, to znaczy zakład stanowiący część przedsiębiorstwa wielozakładowego oraz gospodarstwo towarowe stanowiące samodzielne przedsiębiorstwo. Różnicę między gospodarstwem i przedsiębiorstwem dostrzegał jeszcze W. Schramm, który z pojęciem gospodarstwa rolnego wiązał ogół czynników koniecznych do wytwarzania produktów rolnych. Natomiast przedsiębiorstwo, w odróżnieniu od gospodarstwa, ma charakter zarobkowy. Zdaniem tego autora przedsiębiorstwo rolne jest organizacją zajmującą się zawodowo wytwarzaniem dóbr i świadczeniem usług dla różnych podmiotów w celach zarobkowych<sup>5</sup>. Sądzić można, że pojęcie „zarobku” jest tu jednoznaczne z „dochodem” lub „zyskiem”.

Długotrwałe używanie pojęcia „gospodarstwo” w stosunku do sektora prywatnego w rolnictwie wynikało prawdopodobnie z założenia, że w zasadzie nie należy dopuszczać do reprodukcji rozszerzonej w jednostkach tego sektora. Dokonana zmiana polityki sektorowej w rolnictwie wymagałaby w zasadzie „przekwalifikowania” znacznej liczby gospodarstw na przedsiębiorstwa. Nie oznacza to, by gospodarstwa te były niepożądane, ale przedsiębiorstwa należałoby szczególnie preferować.

Definicje przedsiębiorstwa rolnego, obejmujące również towarowe gospodarstwa indywidualne, należałoby uzupełnić jeszcze kilkoma cechami, które nasuwają się w świetle obserwacji życia gospodarczego w rolnictwie, a które z punktu widzenia zasady racjonalnego gospodarowania stanowią jego istotne wymogi.

Otóż przedsiębiorstwo rolne musi posiadać między innymi zdolność do akumulowania. Znaczy to, że jego potencjał gospodarczy powinien umożliwiać reprodukcję rozszerzoną, przy właściwym wykorzystaniu istniejących możliwości, natomiast indywidualne gospodarstwa rolne, których produkcja służy jedynie zaspokojeniu potrzeb własnych rolnika i jego rodziny, nie zasługuje na miano przedsiębiorstw rolnych. Nawet jeśli sprzedają nadwyżkę produktów rolnych ponad konsumpcję własną. Nieposiadanie zdolności akumulowania oznacza niezdolność do rozszerzania swojej działalności gospodarczej, brak siły nabywczej umożliwiającej zakup środków produkcji. Przedsiębiorstwami rolnymi nie będą zwykle gospodarstwa dwuzawodowe, których produkcja stanowi najczęściej uzupełnienie dochodu uzyskiwanego poza rolnictwem.

Warunkiem uznania danej jednostki gospodarczej za przedsiębiorstwo rolne nie jest określona wielkość obszaru użytków rolnych, wielkość produkcji czy siła ekonomiczna. Istota problemu polega na relacji między efektem a nakładem. Tak więc mogą istnieć i działać zarówno duże przedsiębiorstwa rolne, jak i średnie i małe, choć oczywiście gospodarstwa karłowate nie są zdolne do reprodukcji rozszerzonej, nawet przy

<sup>5</sup> W. Schramm, *Gospodarstwo i przedsiębiorstwo*, Roczniki Nauk Rolniczych i Leśnych 1948.

wysokiej wydajności. Istotne jest to, że produkcja przedsiębiorstwa rolnego musi mieć w swej masie charakter towarowy, a wynikiem działalności jest zysk umożliwiający rozwój. Powstać tu może pytanie, czy za przedsiębiorstwo rolne można uznać państwowe gospodarstwo rolne, którego działalność jest dotowana przez państwo. Trudno uznać ponoszenie strat lub brak zysków za przejaw gospodarności. Nie zmienia to jednak faktu, że dotowane PGR jest przedsiębiorstwem. Ma ono bowiem zwykle warunki niezbędne do reprodukcji rozszerzonej.

Przedsiębiorstwo rolne, chcąc realizować swoje cele, musi prowadzić rachunek ekonomiczny, to znaczy dążyć do optymalizacji decyzji i ich rezultatów. Istnieje wiele nieporozumień na tle stawiania znaku równości pomiędzy pojęciem rachunku ekonomicznego a rozrachunkiem gospodarczym. Jak wiadomo są to dwa zasadniczo różne pojęcia i kategorie ekonomiczne. Fakt, że przedsiębiorstwo rolne znajduje się na rozrachunku gospodarczym nie oznacza wcale, że przestrzega ono reguł rachunku ekonomicznego, że dąży do optimum. Rozrachunek gospodarczy oznacza jedynie, że funkcjonuje system rozliczeń i bilansów. Rachunek ekonomiczny można zdefiniować jako system, zespół zasad pomiaru względnie szacowania nakładów i efektów, zapewniający prawidłową ich wycenę ze społecznego punktu widzenia i umożliwiający podejmowanie decyzji mających na celu maksymalizację efektów lub minimalizację nakładów. Bieżąca działalność gospodarza przedsiębiorstw oparta jest na rachunku krótkookresowym, ściśle związanym z rokiem gospodarczym, względnie innymi cyklami produkcyjnymi. Rozrachunek gospodarczy to instytucja organizacyjno-prawna, oznaczająca wyodrębnienie majątkowe jednostek gospodarczych i określająca zasady ewidencji zaszczości ekonomicznych oraz wzajemnych rozliczeń między tymi jednostkami. Jednakże samo istnienie rozrachunku gospodarczego, sporządzanie bilansów, dokonywanie wszelkich rozliczeń, księgowanie i wypłat zgodnie z jego zasadami nie dowodzi jeszcze stosowania rachunku ekonomicznego, to znaczy prawidłowej wyceny i odpowiednich metod analizy nakładów i efektów działalności gospodarczej. Samo pojęcie rozrachunku gospodarczego związane jest ściśle ze sprawozdawczo-rozliczeniową funkcją rachunku ekonomicznego. Nie mieszczą się więc w ramach rozrachunku gospodarczego rozliczne problemy ekonomicznego rachunku przedsięwzięć. Nie ulega natomiast wątpliwości, że instytucja rozrachunku gospodarczego znakomicie ułatwia prowadzenie prawidłowego rachunku ekonomicznego. Nie można więc zastąpić rozrachunku gospodarczego rachunkiem ekonomicznym, ani też rachunku ekonomicznego formalnym rozrachunkiem gospodarczym. Są to bowiem kategorie komplementarne. Istotne jest bowiem zarówno prawidłowe księgowanie i bilansowanie, jak i prawidłowe wycenianie tego, co się księguje i bilansuje.

Przedsiębiorstwo rolne jest organizmem gospodarczym, wymagającym określonej struktury środków produkcji, w zależności od jego profilu

wytwórczego, położenia, stopnia intensywności gospodarki. Trudno w tym zakresie o jednoznaczny wzorzec. Struktura środków produkcji w przedsiębiorstwie rolnym zależy też od jego wielkości. Powinna ona być w każdym przypadku przedmiotem racjonalnego doboru. Właściwie prowadzonego przedsiębiorstwa rolnego nie stać na nadmiar jednych, a brak innych środków, co może mieć miejsce w tradycyjnych gospodarstwach chłopskich, gdzie na przykład występował nadmiar siły roboczej i brak wielu elementów wyposażenia technicznego. Na strukturę i ilość środków produkcji w każdym przedsiębiorstwie wpływa oczywiście jego historia, a w związku z tym cechuje go określony stopień zainwestowania środkami produkcji. Również istotny jest typ produkcyjny przedsiębiorstwa określony warunkami przyrodniczymi, jak i warunkami zewnętrznymi, wynikającymi ze stopnia technicznego rozwoju kraju czy regionu. W warunkach polskich wielką rolę odgrywa ponadto przynależność sektoralna. Stosunkowo dużymi zasobami, ale o wątpliwej często strukturze, dysponują państwowe gospodarstwa rolne. W zależności od stopnia samodzielności przedsiębiorstwa rolnego, wynikającego z istniejącego systemu ekonomicznego, może ono w pewnym zakresie poprawiać strukturę posiadanych zasobów. Ograniczenia w tym zakresie złagodziła znacznie reforma w PGR-ach począwszy od 1981 roku. Przedsiębiorstwo indywidualne natomiast zmuszone jest, pod groźbą pogorszenia swych rezultatów, do dostosowywania struktury swych środków do rzeczywistych potrzeb. Jest ono ograniczone jedynie możliwościami finansowymi względnie uzyskania kredytu.

Jednakże nawet gdy posiadne przez przedsiębiorstwo rolne środki produkcji cechuje optymalna struktura wewnętrzna muszą one zostać uzupełnione odpowiednim wyposażeniem infrastrukturalnym, które jest warunkiem pełnego wykorzystania istniejącej mocy produkcyjnych. Stopień „uczulenia” przedsiębiorstw rolnych na istnienie odpowiedniego wyposażenia infrastrukturalnego jest znacznie większy niż mało intensywnego, tradycyjnego gospodarstwa. Istnienie typowej wiejskiej infrastruktury gospodarczej, która obejmuje sieć energetyczną, wodnokanalizacyjną, drogową, kolejową, łączność, melioracje oraz usługi transportowe poprzez sieć PKP i PKS, wystarczającej dla małych gospodarstw rolnych (nie posiadających cech przedsiębiorstwa) nie wystarcza dla przedsiębiorstw rolnych.

Należałoby teraz określić skład i poziom infrastruktury rolnictwa niezbędnej dla przedsiębiorstwa rolnego, dla rolnictwa i wsi o dominującym udziale autentycznych przedsiębiorstw.

Zauważmy raz jeszcze, że każdy rodzaj produkcji ma swoją specyfikę infrastrukturalną. Odpowiedni poziom wyposażenia, struktura obiektów i wynikające z nich możliwości świadczenia usług infrastrukturalnych są czynnikami, warunkującymi efektywność gospodarowania. Specyfika produkcji rolnej określa więc zapotrzebowanie na zakres i skład

infrastruktury rolnictwa. Są to urządzenia i instytucje ściśle związane z produkcją rolną i jej obsługą, ale nie uczestniczące bezpośrednio w wytwarzaniu dóbr i usług materialnych. Są one jednak konieczne, aby mógł się odbywać proces wytwarzania tych dóbr i usług<sup>6</sup>. Cechy te powodują, że nie można bezpośrednio obliczać efektywności urządzeń infrastrukturalnych w sposób typowy dla inwestycji produkcyjnych. Powoduje to często niedoceniecie przedsięwzięć tego rodzaju.

Trudno określić ściśle ramy infrastruktury rolnictwa, ponieważ im wyższy jest poziom rozwoju tej gałęzi gospodarki, tym bardziej rozszerza się zakres infrastruktury i usług przez nią świadczonych. Przy niskim poziomie rozwoju gospodarki rolnej i braku przedsięwzięć rolnych zakres infrastruktury rolnictwa jest w zasadzie identyczny z zakresem infrastruktury wsi. Wystarczy więc np. sieć energetyczna, zaspokajająca potrzeby oświetleniowe, sieć dróg o nawierzchni twardej, zapewniająca kontakt każdej miejscowości z gminą, natomiast im wyższy jest poziom produkcji rolnej, im bardziej związany jest on z jej zmechanizowaniem, im więcej jest gospodarstw posiadających cechy przedsiębiorstw, tym zakres infrastruktury rolnictwa staje się szerszy i wykracza poza infrastrukturę wsi. Niezbędna staje się wtedy sieć energetyczna o napięciu trójfazowym, nieodzownym dla procesów produkcyjnych. Sieć dróg o nawierzchni utwardzonej i odpowiedniej szerokości musi być tak rozbudowana, by traktory i cały sprzęt rolniczy mogły dojechać do każdego pola, muszą istnieć bazy naprawcze sprzętu rolniczego, garaże, stacje paliw, magazyny nawozów sztucznych, silosy, spichrze, elewatory, przechowalnie, chłodnie, oczyszczalnie ścieków itp. Bez tego rodzaju urządzeń nie ma mowy o intensywnym procesie produkcyjnym w rolnictwie i zagospodarowaniu pól.

Gospodarcza infrastruktura rolnictwa powinna więc umożliwić efektywność produkcji rolniczej od momentu jej uruchomienia poprzez wszystkie fazy produkcji aż do dostarczenia produktów do sfery zbytu, do konsumenta, względnie do przemysłu spożywczego. Powinna stworzyć warunki dla racjonalnej gospodarki żywnościowej. Właśnie kryterium racjonalności gospodarki żywnościowej decyduje o tym, że rola gospodarczej infrastruktury rolnictwa nie ogranicza się do umożliwienia zrealizowania procesu produkcyjnego jako takiego. Wytworzone produkty rolne winny zostać dostarczone bez strat do sfery konsumpcji. Spełnienie tego warunku wymaga istnienia całego szeregu dalszych urządzeń infrastrukturalnych, zapewniających sprawność skupu wytworzonych produktów rolnych, ich transportu, konserwacji, przechowalnictwa a nawet całkowitego lub częściowego przetwórstwa<sup>7</sup>. Łatwo z tego wysnuć wniosek,

<sup>6</sup> J. Małysz, *Kompleks gospodarki żywnościowej*, w: *Rolnictwo a wyżywienie*, red. E. Gorzelak, Warszawa 1978, s. 343.

<sup>7</sup> R. Dąbrowski, *Rozwój infrastruktury usługowo-technicznej w skali gmin*, Zagadnienia Ekonomiki Rolnej 1978, nr 3, s. 27.

że wprowadzenie postępu technicznego w produkcji rolnictwa powinno być poprzedzone odpowiednią rozbudową infrastruktury rolnictwa<sup>8</sup> jako wstępnym warunkiem efektywności.

Na wsi zacierą się dotąd różnica między infrastrukturą a środkami produkcji zarówno ze względu na skromność infrastruktury, jak i na niewielkie zasoby środków<sup>9</sup>. Podział na środki produkcji i elementy infrastruktury w rolnictwie jest jednak niezbędny ze względu na rolę, jaką powyższe elementy odgrywają w procesie produkcji rolnej, w możliwościach jej wzrostu, jak również w globalnej jej efektywności, a także ze względu na coraz większe znaczenie racjonalnego doboru czynników w miarę wzrostu nakładów i kosztowności przedsięwzięć. Powyższego podziału można dokonać jedynie przy pomocy metody taksonomicznej, zwłaszcza w stosunku do tych elementów infrastruktury gospodarczej rolnictwa, których charakter oraz funkcje są niejednoznaczne.

Każda faza produkcji rolnej, zarówno w uprawie jak i w hodowli, wymaga określonego zestawu środków produkcji oraz niezbędnych do ich właściwego wykorzystania elementów infrastruktury. Wspomniano już wyżej, że ciągłość działania środków produkcji, np. maszyn rolniczych zapewnią dopiero obiekty infrastruktury rolniczej, jak na przykład baza naprawcza dla sprzętu rolniczego, utwardzony teren na miejsce ich postoju, względnie pomieszczenia kryte, garaże, stacje paliw itp.

Zastosowanie w rolnictwie nowych, bardziej nowoczesnych środków produkcji, pociąga za sobą konieczność dostosowywania do nich infrastruktury rolnictwa. Np. kombajny, które nie tylko ścinają zboże, ale również wykonują kolejne czynności (młócenie ziarna, pakowanie go w worki, formowanie słomy itd.) wymagają istnienia suszarni, w której ziarno zostałoby natychmiast przystosowane do przechowywania. Suszarnie potrzebują z kolei dostaw energii, np. elektrycznej, dla zapewnienia strumienia ciepłego powietrza.

W miarę stosowania bardziej nowoczesnych środków produkcji w rolnictwie można obserwować stopniowy zanik tradycyjnych budowli gospodarskich. Użytkowanie kombajnów powoduje np., że stodoła traci swój dotychczasowy charakter jako obiekt produkcyjny i magazyn zboża, natomiast pojawia się konieczność zwiększenia pojemności elewatorów zbożowych, zdolnych do właściwego przechowywania wysuszonego ziarna.

Podobnie przedstawia się sytuacja w hodowli, gdzie zastosowanym środkiem produkcji musi odpowiadać określony poziom infrastruktury rolniczej. Wprowadzenie mechanicznego udoju mleka uzależnione jest

<sup>8</sup> A. Woś, *Rozwój mimo trudności*, Życie Gospodarcze 1979, nr 20, s. 6.

<sup>9</sup> Jest to też zjawisko typowe w przypadku tzw. „własnej” infrastruktury przemysłu, gdzie np. filtr na kominie, czy oczyszczalnia ścieków bywają w pewnej mierze jednocześnie infrastrukturą i środkami produkcji, gdy np. przechwytywane przez nie materiały stają się surowcem dla produkcji.

od tzw. mocy energetycznej (380 V) i dopływu bieżącej wody. Przy przemysłowym tuczu trzody chlewnej — poza powyższymi elementami infrastruktury — niezbędna jest jeszcze oczyszczalnia ścieków itd.

Wypada teraz zastanowić się, jakim wyposażeniem infrastrukturalnym powinno dysponować wydajne, nowoczesne przedsiębiorstwo rolne. Jakie obiekty tego wyposażenia powinny się znajdować w jego bezpośredniej gestii, a co z tego wyposażenia może być własnością innych przedsiębiorstw, które świadczyłyby jedynie zawodowo lub niezawodowo usługi infrastrukturalne. Trudno tutaj dać jednoznaczną odpowiedź, ponieważ na rodzaj gestii i własności wyposażenia infrastrukturalnego wpływa cały szereg czynników. Przede wszystkim będzie to uzależnione zarówno od wielkości przedsiębiorstwa, jak i rodzaju prowadzonej działalności gospodarczej, od stopnia kooperacji, jak i specjalizacji produkcji czy liczby przedsiębiorstw na danym obszarze. Nie ulega wątpliwości, że przedsiębiorstwo rolne o dużym areale i poważnej sile ekonomicznej dominujące nad otoczeniem skłonne będzie do własnych inwestycji infrastrukturalnych. Wymaga ono zresztą bogatszego wyposażenia infrastrukturalnego niż małe przedsiębiorstwo oparte na gospodarce rodzinnej. To ostatnie z natury rzeczy pragnie korzystać z wspólnych urządzeń infrastrukturalnych oraz z obcych usług w tym zakresie. Wskazuje to na celowość wspólnych, zbiorowych, spółkowych przedsięwzięć infrastrukturalnych zwłaszcza tam, gdzie gospodarstwa chłopskie nabywają cech przedsiębiorstw rolnych i decydują się na gospodarkę intensywną.

Jako minimum wyposażenia infrastrukturalnego przedsiębiorstwa rolnego w ramach gospodarki indywidualnej należy przyjąć istnienie takich urządzeń, jak instalacja energetyczna o mocy 380V, gdyż takiego napięcia wymaga mechanizacja prac rolniczych. Należy też przyjąć, że energia elektryczna w przedsiębiorstwie rolnym stanie się substytutem węgla i koksu. Pamiętać jednak należy, że nie można sobie wówczas pozwolić w skali krajowej na przerwy w dostawie energii elektrycznej powodujące w przedsiębiorstwie rolnym ogromne straty. Ponieważ wyłączenia w praktyce są nie do uniknięcia konieczne staje się posiadanie własnego agregatu prądotwórczego<sup>10</sup>. Źródłem energii może być uruchomienie małych elektrowni wodnych na niewielkich nawet ciekach wodnych, wykorzystanie siły wiatru lub wytwarzanie biogazu. Są to stosunkowo niewielkie inwestycje możliwe do indywidualnego finansowania.

Równoważnym elementem wyposażenia infrastrukturalnego w przedsiębiorstwie rolnym jest sieć wodociągowa doprowadzona do pomieszczeń mieszkalnych i gospodarczych. Bieżąca woda nie tylko zapewnia odpowiedni standard życia, ale równocześnie jest warunkiem intensywnej

<sup>10</sup> Instytut Budownictwa, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa w Warszawie opracował prototyp agregatu prądotwórczego dla potrzeb gospodarki indywidualnej.



produkcji rolnej, zwłaszcza hodowli. Dopływ energii elektrycznej i wody bieżącej powinien odegrać zasadniczą rolę w hamowaniu ucieczki kobiet ze wsi. Wiadomo bowiem, że braki w tych dziedzinach powodowały w znacznej mierze odpływ dziewcząt wiejskich do miast. Równocześnie przedsiębiorstwo rolne powinno być podłączone do sieci kanalizacyjnej lub wyposażone we własną oczyszczalnię ścieków<sup>11</sup>. Stanowi to aktualnie elementarny wymóg ochrony środowiska, a zwłaszcza zasobów wodnych, narażonych dotąd na zanieczyszczenia ściekami.

Do podstawowego wyposażenia infrastrukturalnego przedsiębiorstwa rolnego należy zaliczyć również aparat telefoniczny uznawany dotąd za specyficzny luksus w gospodarstwie chłopskim. Na wsi nie służy on konsumpcji (jak w mieście), lecz stanowi niezbędny element racjonalnej organizacji pracy. Warunkiem efektywności łączności telefonicznej jest naturalnie możliwość załatwienia rozmaitych spraw przez telefon lub dzięki niemu. Jest to kwestia łączności z aparatem handlu i skupu produktów rolnych, przychodnią weterynaryjną, bankiem spółdzielczym itp. W dobie racjonalnej gospodarki telefon staje się czynnikiem umożliwiającym reagowanie w trudnych sytuacjach związanych z hodowlą, a także w przypadkach losowych (pożar, powódź itp.) oraz szybkie podjęcie decyzji.

Intensywne użytkowanie gruntów, typowe dla przedsiębiorstwa rolnego, wymaga melioracji. W zależności od rodzaju prowadzonej produkcji rolnej częściej zachodzi tu potrzeba nawodnień niż odwodnień, zwłaszcza na terenach Wielkopolski. Oznacza to również konieczność posiadania deszczowni i odpowiednio wydajnych ujęć wody. Te ostatnie wymagają zwykle przedsięwzięć spółkowych.

Dalsze elementy wyposażenia infrastrukturalnego przedsiębiorstwa rolnego zależą od profilu prowadzonej produkcji rolnej i wyników rachunku ekonomicznego. Sprawą kalkulacji jest ustalenie, co będzie efektywne z punktu widzenia przedsiębiorstwa. Na przykład właściciel sadu musi odpowiedzieć sobie czy bardziej opłacalne będzie sprzedanie jabłek jesienią po niższej cenie, czy też wybudowanie przechowalni i sprzedawanie ich drożej na wiosnę. W rachunku ekonomicznym musi mieścić się również ryzyko wynikające ze strat w przechowywaniu produktów sferycznych. Do środków o charakterze infrastrukturalnym w przedsiębiorstwie rolnym należy wliczyć także własne środki transportu. Ich posiadanie jest warunkiem operatywności w działalności gospodarczej. Naturalnie kwestią wyboru ekonomicznego jest decyzja o kupnie traktora z przyczepami czy też w zamian samochodu ciężarowego.

Jak widać wyposażenie infrastrukturalne przedsiębiorstwa rolnego w ramach gospodarki indywidualnej wykracza znacznie poza standardy

<sup>11</sup> Oczyszczone ścieki mogą być częściowo wykorzystane do nawożenia gleby.

typowe dla naszych gospodarstw wiejskich, natomiast przedsiębiorstwo rolne w gospodarce uspołecznionej państwowej czy spółdzielczej, poza wymienionymi elementami infrastruktury gospodarczej związanymi z produkcją rolną, powinno być wyposażone w dalsze urządzenia infrastrukturalne, których posiadanie umożliwi zwiększenie efektywności gospodarowania. Chodzi tu o własne magazyny nawozów sztucznych, silosy, spichrze, elewatory, stacje paliw, warsztaty naprawcze sprzętu rolniczego. Obiekty te usprawniają procesy gospodarcze, ponadto mogą częściowo świadczyć odpłatne usługi. Posiadanie własnych przetwórci może pozwolić na zorganizowanie „własnego” skupu i osiąganie tą drogą dodatkowych zysków. Świadczenie niektórych usług infrastrukturalnych może ponadto być podstawą współpracy między przedsiębiorstwami rolnymi z różnych sektorów społeczno-gospodarczych. Byłoby to zarazem czynnikiem ograniczającym na przykład monopol skupu produktów rolnych i straty w zbiorach, stwarzałoby też przesłanki dla zdrowej konkurencji.

Zdaniem Z. Wójcickiego brak jest sprzyjających warunków dla działania znanych mechanizmów naturalnego rozwoju wsi i rolnictwa. Wynika to głównie z niedorozwoju całej infrastruktury rolniczej i wiejskiej<sup>12</sup>. Autor stwierdza, że z układu systemowego „wiedzieć — chcieć — móc — nadażać” najsłabszym elementem jest ten ostatni, związany z niezwykle ważnym czynnikiem czasu, który tracimy, gdy życie i gospodarka światowa idą naprzód, a my nie podejmujemy decyzji. Wiąże się to niewątpliwie z kapitałochłonnością infrastruktury, która stwarza stosunkowo wysoki próg dla poszczególnych przedsiębiorstw rolnych. Stąd powstaje pytanie: Co może stanowić infrastrukturę „prywatną”, „indywidualną” danego przedsiębiorstwa, a co powinno być raczej własnością społeczną. Częściowo odpowiedź na to pytanie zawarta jest w powyższych wywodach.

Nie ulega wątpliwości, że rozwój infrastruktury przyczynia się do wzrostu efektywności ogółu nakładów inwestycyjnych w rolnictwie. Zwracał na to uwagę jeszcze F. Quesnay stwierdzając, że przyrost bogactw w rolnictwie powodują takie roboty publiczne jak: budowa kanałów, naprawa dróg, uszląwnianie rzek<sup>13</sup>, zapewniając swym istnieniem racjonalne wykorzystanie uzyskanych efektów w produkcji rolnej. Nie jest jednak sprawą obojętną, w jaki sposób będzie się dokonywał rozwój infrastruktury w perspektywie przyspieszonej, technicznej przebudowy rolnictwa. Powstaje pytanie, czy może on się odbywać „systemem chałupniczym” poprzez drobne inwestycje, dyktowane doraźnymi,

<sup>12</sup> Warunki wzrostu produkcji rolnej w latach osiemdziesiątych. Dyskusja z dnia 18 V 1984 roku. *Wiś Współczesna* 1984, nr 8, s. 45.

<sup>13</sup> F. Quesnay, *Pisma wybrane*, Warszawa 1928, s. 155.

aktualnymi, miejscowymi potrzebami użytkowników, czy też na podstawie centralnego lub regionalnego programu inwestycji infrastrukturalnych o charakterze kompleksowym i perspektywicznym<sup>14</sup>, który by niejako wyprzedzał rozwój sił wytwórczych w rolnictwie i równocześnie stwarzał dla niego podstawy.

Wprawdzie niektórzy autorzy uważają, że w warunkach gospodarki socjalistycznej może mieć miejsce zjawisko „dobudowy” infrastruktury na znacznie większą skalę, aniżeli w innych systemach społecznych<sup>15</sup> tym niemniej warto zastanowić się nad właściwą drogą rozwoju infrastruktury wsi, zwłaszcza w okresie przyspieszenia technicznej rekonstrukcji rolnictwa.

W świetle zróżnicowania rzeczowego charakteru inwestycji infrastrukturalnych można przyjąć, że oba sposoby rozwoju infrastruktury wsi są niezbędne i nawzajem mogą się uzupełniać. Przedsiębiorstwa rolne powinny dysponować najpełniejszym rozpoznaniem miejscowych warunków i możliwości produkcji rolnej. Są one w stanie najlepiej ocenić zarówno stopień pilności, jak i perspektywiczną konieczność konkretnej inwestycji dla podniesienia efektywności gospodarowania. Występuje tu jednak niebezpieczeństwo nadania priorytetu inwestycjom najpilniejszym, nie kompleksowym, nie osiągającym optymalnych rozmiarów, dostosowanym nie tylko do aktualnych, lecz także przyszłych potrzeb produkcji. Wprawdzie na pewno nie wystąpi wówczas zjawisko niepełnego wykorzystania potencjału infrastrukturalnego, ale w krótkim czasie wytworzyć się może sytuacja progowa, wymagająca poniesienia dodatkowych, nieproporcjonalnie dużych nakładów inwestycyjnych. Niebezpieczeństwo takie jest jednak niewielkie w przypadku przedsięwzięć małych, wypełniających luki wyposażenia, cechujących się bytem samodzielnym, natomiast kompleksowe, regionalne lub nawet centralne planowanie inwestycji infrastrukturalnych stwarza szansę uwzględnienia wymagań perspektywicznych i wykorzystania przestrzennych lub rzeczowych korzyści skali. Wymaga to jednak udoskonalenia prognozowania potrzeb w zakresie usług infrastrukturalnych różnego typu.

W kształtowaniu rozwoju infrastruktury musi panować zasada komplementarności poczynań inwestycyjnych. Nie jest wskazane rozwijanie tych jej elementów, których wykorzystanie uzależnione jest od istnienia innych obiektów infrastruktury, nie oddanych jeszcze do użytku, nie przygotowanych jeszcze do pełnienia swych funkcji lub nie istniejących. Nie można rozwijać na szeroką skalę traktoryzacji tam, gdzie jesz-

<sup>14</sup> K. Wilczyńska, *Kryteria i formy podejmowania i finansowania inwestycji infrastrukturalnych na wsi*. Poznańskie Roczniki Ekonomiczne 1980, t. XXIX, s. 20.

<sup>15</sup> J. Kleer, *Rola infrastruktury i oświaty w rozwoju — Azja Radziecka — Azja Centralna*, *Ekonomista* 1967, nr 5, s. 1220.

cze nie ma dróg o twardej nawierzchni i warsztatów naprawczych, nie ma sensu przeprowadzenie melioracji na terenach, do których nie ma możliwości dojazdu<sup>16</sup>.

Wydaje się więc, że rozwój infrastruktury powinien następować w dwóch etapach:

1. Tworzenie infrastruktury podstawowej, obejmującej te urządzenia, które są związane z zaspokajaniem elementarnych wymagań w zakresie warunków pracy i życia ludności wiejskiej,

2. Tworzenie infrastruktury związanej z potrzebami produkcji, niejako adresowanej do konkretnych procesów produkcyjnych w rolnictwie, lub nastawionej na optymalne zagospodarowanie uzyskanych produktów.

Pierwszą można określić jako „infrastrukturę wsi”, a drugą jako „infrastrukturę rolnictwa”. Elementy infrastruktury wsi mają charakter pierwotny w stosunku do elementów infrastruktury rolnictwa, ponieważ warunkują one (np. energetyzacja, drogi, melioracje podstawowe) rozwój innych elementów infrastruktury niezbędnych dla modernizacji produkcji zwierzęcej, dla produkcji i konserwacji pasz, powszechnego rozwoju mechanizacji itp.<sup>17</sup>

Naturalnie tempo rozwoju infrastruktury wsi i rolnictwa uzależnione jest z jednej strony od rozmiarów i dynamiki inwestycji w skali całej gospodarki narodowej, a z drugiej od poziomu wyposażenia infrastrukturalnego poszczególnych regionów, województw czy gmin. Zakładać bowiem wypada stopniowe wyrównywanie najbardziej dotkliwych zaległości. Stąd też struktura rzeczowa i rozmiary zapotrzebowania na inwestycje infrastrukturalne wykaże znaczne zróżnicowanie międzyregionalne. Spostrzeżenie to wydaje się o tyle istotne, że przestrzega przed uniformizmem w planowaniu rozwoju infrastruktury, zwłaszcza w kraju o tak silnym zróżnicowaniu stopnia rozwoju regionów.

A. Woś stwierdza, że nasze rolnictwo znajduje się obecnie na początku pierwszej fazy rekonstrukcji technicznej, której cechą szczególną jest traktoryzacja i szeroko pojmowana mechanizacja procesów wytwórczych<sup>18</sup>. Wynika stąd konieczność realizacji w pierwszym rzędzie inwestycji infrastrukturalnych o charakterze podstawowym i to na terenie całego kraju. Jednakże istniejące zróżnicowanie w wyposażeniu infrastrukturalnym wsi i rolnictwa oraz idący w parze, z tym różny poziom produkcji rolnej<sup>19</sup> powoduje konieczność równoczesnego selektywnego

<sup>16</sup> S. Bobylev, *Razvitie infrastruktury i proizvodstvo sel'skogo chozjajstva*, Voprosy Ekonomiki 1978, nr 6. s. 48; W. Krasovskij, *Ekonomiceskie problemy infrastruktury v SSSR*. Voprosy Ekonomiki 1977, nr 2, s. 24.

<sup>17</sup> A. Woś, *Związki pomiędzy ogólnym wzrostem gospodarczym a tempem rozwoju rolnictwa*, w: *Spoleczno-ekonomiczne problemy rozwoju wsi i rolnictwa w Polsce*, red. A. Woś, Warszawa 1978, s. 48.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 16.

<sup>19</sup> Badania IER wykazały, że istnieje wyraźny związek pomiędzy stanem in-

rozwoju infrastruktury szczegółowej z preferencjami dla tych terenów, gdzie jej podstawowe lub przynajmniej niektóre elementy już funkcjonują. Zasadą bowiem jest lokowanie nakładów tam, gdzie rokuja one większe przyrosty efektów.

Niektórzy autorzy sugerują konieczność koncentracji środków dla umożliwienia podejmowania wielkich programów rozwojowych o zasięgu krajowym, takich, jak na przykład wielkie programy melioracyjne, zaopatrzenia wsi w wodę, kompleksowej energetyzacji, rozbudowy sieci transportowej itp.<sup>20</sup> Słusznie w związku z tym zauważa A. Woś, że rozproszenie środków zmusza do odkładania realizacji zadań węzłowych, bez których nie ma rozwoju kompleksowego i korzyści skali, co w efekcie prowadzić musi do marnotrawstwa i tak już ograniczonych środków<sup>21</sup>. Jest to niewątpliwie jeden z najsilniejszych argumentów za antycypacyjnym charakterem inwestycji infrastrukturalnych. Z drugiej strony minusem wielkich przedsięwzięć infrastrukturalnych jest długie oczekiwanie na ich realizację i niedostateczny udział środków własnych przedsiębiorstw w takich programach.

Wyłania się jednak jeszcze jeden aspekt antycypacyjnego rozwoju infrastruktury, związany z kwestią optymalnej wielkości przedsiębiorstw rolnych. Wydaje się, że optymalna wielkość przedsiębiorstwa rolnego jest w wysokim stopniu pochodną stopnia rozwoju rzeczywistej wydajności infrastruktury. Wysoki stopień nasycenia wsi i rolnictwa ogólnodostępną infrastrukturą gospodarczą umożliwia zwiększenie wydajności pracy poprzez skoncentrowanie się rolnika na procesach wytwórczych. Umożliwia to zwiększenie optymalnych rozmiarów gospodarstwa indywidualnego, rodzinnego.

Przegląd problemów wyłaniających się w zakresie tworzenia infrastruktury, w wyniku przekształcania się tradycyjnych gospodarstw rolnych w przedsiębiorstwa rolne, wskazuje na rosnącą aktualność prawidłowego programowania inwestycji infrastrukturalnych. W artykule starano się wykazać, że rolnictwo, w którym dominują przedsiębiorstwa rolne, jest jakościowo odmienne od rolnictwa składającego się z gospodarstw nie posiadających cech przedsiębiorstwa. Ta jakościowa odmienność wyraża się między innymi w większej skali i odmiennej strukturze niezbędnego wyposażenia infrastrukturalnego. Ukazuje ona niedoceniany jeszcze fakt, że właściwa infrastruktura wsi to zaledwie pierwszy etap rozwoju, że ekonomiczna doniosłość przedsięwzięć infrastrukturalnych znajduje swój wyraz dopiero wtedy, gdy mamy do czynienia z intensywną gospodarką przedsiębiorstw rolnych, świadomie dążących do najkorzystniejszych relacji między efektami a nakładami i zasobami.

frastruktury gospodarczej w poszczególnych regionach kraju a poziomem uzyskiwanej w nich produkcji rolnej.

<sup>20</sup> A. Woś, *Związki*, s. 44.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 44.

## THE FARMING UNDERTAKING AND INFRASTRUCTURAL EQUIPMENT

## S u m m a r y

A differentiation has been conducted between the concept of the farming enterprise and that of the farm. The farming enterprise requires a much greater infrastructural equipment than the traditionally understood farm. The aim of the study is to show what this difference of an infrastructural equipment **depends on**.

What has been attempted is showing that an agriculture in which farming enterprises with a proper infrastructural equipment dominate the scene, is quantitatively different from an agriculture consisting of farms lacking the features of an enterprise.